

Wirus Zika

- ▣ DDD z certyfikatem EN16636 – już Polsce
- ▣ Śmiercionośne zwierzęta
- ▣ Pożytek z mediów społecznościowych

CELEBRATING
25
YEARS
2016

**DYSKRETNA
ISKUTECZNA KONTROLA
OWADÓW LATAJĄCYCH**



Chameleon[®] Sirius

**SKUTECZNOŚĆ JESZCZE NIGDY NIE
WYGLĄDAŁA TAK ATRAKCYJNIE**

Chameleon SIRIUS jest wyrafinowanym urządzeniem o nowoczesnym wzornictwie, zaprojektowanym do użytku w pomieszczeniach restauracji, kawiarni i hoteli. Dzięki trzem rodzajom wykończenia (stal nierdzewna, stal malowana na biało lub w kolorze antracytu) oraz możliwości montażu poziomego lub pionowego Chameleon SIRIUS idealnie wkomponuje się w wystrój otoczenia. SIRIUS wyposażony w dwie świetłówki 14W T5 zasilane przez elektroniczny balast, oferuje profesjonalne i jednocześnie przyjazne środowisku zwalczanie owadów latających.

Wymiary	H: 19 cm W: 58 cm D: 12 cm
Waga	2,7 kg
Obszar zabezpieczenia	Mocowana do ściany; obszar zabezpieczenia 60 m ²
Wykończenie	<input type="checkbox"/> Stal nierdzewna <input type="checkbox"/> Biały <input type="checkbox"/> Antracyt
Świetłówki	<ul style="list-style-type: none">• 2 x świetłówki 14 Wat T5 PestWest Quantum• Świetłówki nierozpryskowe pokryte warstwą FEP• Balast elektroniczny



CHAMELEON[®] SIRIUS BIAŁA



CHAMELEON[®] SIRIUS ANTRACYT



Czołowy głos w branży pest control

Wydawany dwa razy w roku.
Ponad 26 000 czytelników w Europie.

Polski Redaktor Naczelny

Wojciech Zabagło
e-mail: redakcja@pestcontrolnews.com
tel.: +48 600 447 411

Redakcja:

Karol Boruta, Vladimir Grekov, Monika Kresa
e-mail: redakcja@pestcontrolnews.com
tel.: +48 22 894 74 00
fax: +48 22 894 74 07

Adres Redakcji:

ul. Sarabandy 61
02-868 Warszawa

Wydawca:

Pest Control News Ltd.
PO Box 2, Ossett,
West Yorkshire, WF5 9NA

Współpraca

Informacje, artykuły, materiały
są zawsze mile widziane.

Jako czołowy głos branży bazujemy na Państwa opiniach i sugestiach.

Reklama

Wszystkie powierzchnie reklamowe
konkretnego wydania powinny być
zamówione co najmniej 8 tygodni przed
jego drukiem.
Materiały należy dostarczyć nie później niż
4 tygodnie przed datą wydania.
W celu ustalenia szczegółów prosimy
o kontakt z Polskim Redaktorem Naczelnym.

Design & produkcja

Albatross Marketing

Spis treści



10 Śmiercionośne zwierzęta



6 Wirus Zika

Echo branży

- 5 EN16636 w Polsce
- 14 Jubileusz PestWest

Dział techniczny

- 6 Zika – nowy, stary wirus
- 10 Ranking śmiercionośnych zwierząt
- 12 Daj się znaleźć w Internecie

Nowe produkty

- 16 Lampa Sunburst Tab
- 16 Kamera teleskopowa TC7
- 17 Mini Wedge
- 17 Nietoksyczny monitoring NARA

Wydarzenia i targi

- 19 Benelux Pest
- 20 PPC Live
- 21 Warsztaty Killgerm 2016
- 22 Szkolenie z normy EN16636

©Pest Control News Limited 2016. Pest Control News jest zarejestrowanym znakiem towarowym marki Pest Control News Limited, która posiada prawa autorskie do wszystkich publikowanych materiałów. Żadna część tego czasopisma nie może być kopiowana, pożyczana, sprzedawana, czy wykorzystywana w handlowych i jakichkolwiek innych celach bez wcześniejszej zgody Wydawcy. Nie może być też dołączana ani kopiowana jako część innych materiałów, również materiałów reklamowych. Prawa autorskie obejmują zarówno treść, jak i graficzne elementy czasopisma.

„Pest Control News” nie ponosi odpowiedzialności za niezamówione materiały merytoryczne i reklamowe oraz za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Nie odpowiada również za niezadowolone z używania produktów, które prezentują ogłoszenia lub reklamy.

Używaj pestycydów bezpiecznie. Zawsze czytaj etykietę i informacje o produkcie przed jego użyciem.

OD REDAKTORA

Drodzy Czytelnicy!

Wakacje to czas urlopów, również wyjazdów do miejsc egzotycznych. Dlatego w tym numerze PCN chcemy zwrócić Państwa uwagę na niebezpieczeństwa, na które mogą być narażone osoby podróżujące do ciepłych krajów. Na stronach 10-11 przedstawiamy listę 10 najbardziej śmiertelnych zwierząt. Co ciekawe, niekwestionowanym liderem nie tylko naszego, lecz także innych podobnych zestawień, jest niepozorny przedstawiciel rodziny *Culicidae* (komarowatych).

Już za niespełna miesiąc rozpoczną się XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro w Brazylii. To między innymi w tym kraju jeden z przedstawicieli komarowatych, gatunek *Aedes*, zbierał swoje żniwo, przenosząc wirusa Zika. O zagrożeniach przez niego powodowanych, krajach, w których należy szczególnie na niego uważać, oraz sposobach pozwalających się przed nim uchronić, można przeczytać na stronie 6.

Mawia się, że potrzeba matką wynalazków. W związku z koniecznością ochrony przed komarami roznoszącymi Zika właśnie w Brazylii opracowano reklamę świetlną, której odbiorcami są przedstawiciele gatunku *Aedes aegypti*. Nie zachęca ona ich jednak do zakupu jakiegoś produktu, czy oferty operatora komórkowego, lecz... O tym piszemy na stronie 8.

Gdy już przyjdzie czas na odpoczynek od słońca, przeglądanie zdjęć znajomych na portalach społecznościowych albo wrzucanie własnych fotografii z urlopu, proponujemy tekst ze strony 12, w którym piszemy o tym, w jaki sposób zaprzęgnąć te portale do pracy i wykorzystać je w procesie pozyskiwania nowych klientów. Oczywiście można zapłacić, czyli wykupić w nich reklamę. My jednak piszemy, jak zaistnieć w mediach społecznościowych bez najmniejszych nakładów finansowych.

Poza tym w numerze jak zawsze: dział z nowymi produktami na stronach 16 i 17 (a wśród nich między innymi nowość na pluskwy i seria syntetycznych atraktantów) oraz relacje z wydarzeń branżowych.

W imieniu Redakcji zapraszam do lektury.

Wojciech Zabagło
Redaktor Naczelny



**Jakość nie do podrobienia.
Lepy Sakarat znane
w Polsce od 2008 r.**

DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W:



Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa
t 22 894 74 00 f 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com www.killgerm.com



EN 16636 w Polsce

W poprzednich numerach „Pest Control News” relacjonowaliśmy postępy w pracach nad normą EN 16636 *Usługi ochrony przed szkodnikami – wymagania i kompetencje* oraz jej inaugurację w 2015 roku. Wspominaliśmy również o pierwszej firmie w Europie (firma Treuer z Niemiec) certyfikowanej w 2015 r. na zgodność z normą EN 16636. Dziś możemy przekazać naszym Czytelnikom radosną informację o tym, że również w Polsce mamy firmy, które zdecydowały się potwierdzić standard swoich usług poprzez certyfikację na zgodność z tą normą, i uzyskały pozytywny wynik audytu certyfikującego. Pierwszą polską firmą, która zdobyła taki certyfikat, jest założona w 1990 r. firma IN-PEST z Rzeszowa. Jej właściciel Krzysztof Grzebyk zgodził się porozmawiać z nami o procesie certyfikacji i powodach, które nim kierowały, kiedy podejmował decyzję o poddaniu swojej firmy temu procesowi.

- **IN-PEST jest pierwszą firmą w Polsce, która uzyskała certyfikat zgodności z wymogami standardu EN 16636. Oczywiście, zasłużone gratulacje! Kiedy dowiedział się Pan o normie EN 16636, i kiedy zdecydował Pan, że IN-PEST będzie starał się o certyfikat?**
- Prace nad normą prowadzone przez Confederation of European Pest Control Associations (europejską konfederację krajowych stowarzyszeń DDD – CEPA) trwały dosyć długo. Monitorowaliśmy ten proces od 2012 roku, czyli od czasu konferencji z udziałem dyrektora generalnego CEPA – Rollanda Higginsa, na której przedstawiono plan stworzenia takiej normy. Niezwłocznie po ukazaniu się wersji angielskiej zdobyliśmy jej tłumaczenie. Decyzja o wdrożeniu i certyfikacji była natychmiastowa. Prace trwały do lutego br., natomiast w marcu 2016 r. firma IN-PEST przeszła pozytywnie audyt certyfikujący normy EN-16636.
- **Powiedział Pan, że decyzja była natychmiastowa. Co jednak kierowało Panem przy jej podejmowaniu?**
- Stały rozwój branży i wzrost liczby firm pest control na rynku wymusza konieczność rozwoju. Oferowanie klientom potwierdzonej certyfikatami jakości gwarantuje wzrost konkurencyjności wśród pozostałych firm, umacnia partnerstwo i znacznie przyspiesza budowanie zaufania pomiędzy współpracującymi podmiotami.
- **Jak długo trwał sam proces certyfikacji?**
- Przygotowania trwały od lipca 2015 roku, a większość pracy wykonaliśmy jeszcze, zanim DQS Polska uzyskało akredytację na certyfikowanie EN 16636 [luty 2016 przyp. red.]. Duże znaczenie w procesie wdrażania normy miały konsultacje z prof. dr. hab. Stanisławem Ignatowiczem umożliwiające prawidłową interpretację zapisów.
- **Szybka certyfikacja świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu się do niej. Czy trzeba było zmieniać zasady pracy firmy, aby spełnić standardy EN 16636, czy też przygotowanie polegało na dokumentacji dotychczasowych sposobów postępowania w pracy z klientem?**
- Kontakty międzyludzkie, usuwanie obaw i barier mentalnych w kontaktach z klientami oraz dbałość o jakość i bezpieczeństwo są ważnymi wyznacznikami normy. Szybką certyfikację umożliwiła długotrwała współpraca z klientami korporacyjnymi, dla których poszczególnie zasady, procedury oraz dokumenty były przygotowane i doskonalone przez wiele lat. Jednak dużą część procedur operacyjnych i instrukcji stworzyliśmy w związku z certyfikacją normy bezpieczeństwa żywności ISO 22000-2005, której poddaliśmy się również jako pierwsze przedsiębiorstwo DDD w Polsce.
- **Jakie korzyści dla firmy DDD płyną z procesu certyfikacji?**
- Certyfikacja umożliwia przede wszystkim potwierdzenie wiarygodności firmy przed klientami, audytorami, inspekcjami nadzorującymi, stwarza też możliwość świadczenia usług za granicą, a także lepszą pozycję negocjacyjną. Certyfikacja daje gwarancję dbałości o bezpieczeństwo pracowników serwisowych, nową jakość w prowadzeniu dokumentacji, merytoryczne podejście do oczekiwań klienta, jego bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Daje możliwość wykazania się wyższą jakością usług, poszerzającą się horyzonty rozwoju oraz co najistotniejsze – ogromne poczucie satysfakcji.
- **Życzymy, żeby to ostatnie zawsze Panu towarzyszyło. Dziękujemy za rozmowę.**

Zika – nowy, stary wirus

Skąd się wziął?

Wirus Zika swą nazwę zawdzięcza nazwie puszczy tropikalnej Zika (a właściwie Ziika, co w języku autochtonów znaczy 'przerośnięty') leżącej w pobliżu Entebbe w Ugandzie. Tam właśnie, w kwietniu 1947 r., po raz pierwszy wirus ten został wyizolowany w trakcie badań makaków królewskich. Rok później na tym samym terenie naukowcy znaleźli komara gatunku *Aedes*, który, jak się okazało, był nosicielem wirusa Zika (1).

Pierwszy wypadek zarażenia człowieka tym wirusem odnotowano w 1952 r. również w Ugandzie. W późniejszych latach wirus został wyizolowany podczas badań w Malezji (1969), Indonezji (1981), Pakistanie (1983), Kambodży (2010) i Tajlandii (2013). Zapiski o pierwszej dużej epidemii wirusa Zika występującego u ludzi pochodzą z 2007 r. z Yap, jednej z wysp Skonfederowanych Stanów Mikronezji na Oceanie Spokojnym. Szacunki mówią o ok. 70% mieszkańców Yap (5000 osób), będących nosicielami wirusa Zika. Pięć lat później epidemia wystąpiła na innych wyspach Pacyfiku: Polinezji Francuskiej (ok. 30 tys. infekcji), Wyspach Wielkanocnych, Wyspach Cooka i Nowej Kaledonii (1).

Po epidemii Zika na Polinezji Francuskiej lekarze zaczęli dostrzegać rzadkie powikłania neurologiczne, w tym 42 wypadki zespołu Guillaina i Barrego. Część z nich wymagała długiej hospitalizacji, niezbędne było zastosowanie urządzeń wspomagających oddychanie u 12 pacjentów, natomiast 16 hospitalizowanych wymagało intensywnej opieki medycznej, mediana długości ich pobytu w szpitalu wyniosła 51 dni. Po trzech miesiącach od wypisania ze szpitala, jedynie 24 pacjentów było w stanie samodzielnie się poruszać (2).

W połowie lipca 2015 z Brazylii napłynęła informacja o wzroście liczby wypadków zaburzeń neurologicznych, w tym zespołu Guillaina i Barrego. Dane dotyczyły głównie północno-wschodnich terenów stanu Bahia, czyli centrum wcześniejszego obszaru występowania wirusa Zika w Brazylii. Później takie sygnały zaczęły również napływać z Dominikany, Hondurasu, Kolumbii, Salwadoru, Surinamu i Wenezueli (3). Pod koniec października 2015 r. Brazylijczycy przekazali kolejne informacje, które dotyczyły wykrytych od sierpnia 54 wypadków mikrocefalii (por. niżej) u noworodków. Brazylijskie wiadomości o chorych na mikrocefalię, którą wiązano z zakażeniem kobiet ciężarnych wirusem Zika, skłoniły do przeprowadzenia dochodzenia na Polinezji Francuskiej. Według danych przekazanych WHO w listopadzie 2015, u co najmniej 17 noworodków małowłowie czy noworodkową dysfunkcję pnia mózgu wiązano z epidemią Zika w 2013 r. (3).

Dla kogo niebezpieczny?

Wirus Zika stanowi zagrożenie zwłaszcza dla kobiet w ciąży oraz planujących macierzyństwo. W wypadku zarażenia w trakcie ciąży wirus jest przekazywany płodowi i może spowodować jego uszkodzenie. Z tego powodu odradza się ciężarnym podróże do miejsc, w których stwierdzono występowanie wirusa Zika lub sugeruje się ich przełożenie na czas po rozwiązaniu.

Wirus Zika może powodować zespół Guillaina i Barrego lub mikrocefalię (małowłowie). Co prawda, bezpośredni związek pomiędzy zakażeniem wirusem Zika a tymi chorobami nie został jeszcze udowodniony, jednak, na podstawie wzrostu występowania małowłowie u noworodków oraz wypadków zespołu Guillaina i Barrego na terenach występowania zakażeń wirusem, badacze przychylają się do tej tezy. Mikrocefalia jest wadą rozwojową objawiającą się nienaturalnie małymi wymiarami czaszki. Zespół Guillaina i Barrego to z kolei schorzenie prowadzące do postępującego osłabienia siły mięśniowej, a czasem nawet paraliżu, wskutek uszkodzenia nerwów obwodowych. Następuje to w wyniku nieprawidłowej reakcji przeciwciał uszkadzających osłonki nerwowe.

Jak się przenosi?

Wirus Zika najczęściej przenoszony jest przez komary gatunku *Aedes*. Jego rozprzestrzenianiu się z pewnością sprzyja fakt, że komar, który kąsa nosiciela, staje się od razu jego wektorem i może zarażać inne osoby.

Odnotowano także wypadki przekazania wirusa przez zarażoną matkę dziecku w życiu płodowym lub podczas porodu.

Wirusem można się także zarazić drogą płciową przez każdy rodzaj kontaktu seksualnego z mężczyzną zarażonym Zika (wirus może znajdować się w ejakulacie). Pierwszy odnotowany wypadek przekazania wirusa Zika drogą płciową dotyczył trzydziestosekstoletniego naukowca, który wrócił z prac badawczych przeprowadzanych w sierpniu 2008 r. w Bandafassi w Senegalu do domu w Kolorado, i jego małżonki, która nigdy nie była w Afryce ani Azji, a po wystąpieniu objawów i przeprowadzeniu badań zdiagnozowano u niej zakażenie wirusem Zika (4).

Obecność wirusa poświadczono również w ślinie osoby zarażonej, jednak bez dokładnych badań trudno ocenić potencjalną zakaźność takiej śliny (5).

Jak go rozpoznać?

Wśród objawów choroby wywołanej wirusem Zika wymienić można: gorączkę, wysypkę, bóle stawów czy zapalenie spojówek. Inne symptomy to ból głowy czy bóle mięśniowe. Wszystkie one mogą się utrzymywać od 2 do 7 dni. Symptomy zarażenia wirusem Zika są podobne do objawów gorączki Dengi, co sprawia, że wiele osób wskutek błędnego rozpoznania nie trafia do szpitala i nie jest świadomych bycia nosicielami. Zdarzali się także nosiciele, którzy nie mieli żadnych objawów lub tacy, u których objawy były nieznaczne.

Jak diagnozuje się wirusa Zika?

W wypadku wystąpienia podejrzenia zarażenia wirusem Zika wśród osób, które mogły znaleźć się w grupie narażonej na ukąszenia komarów gatunku *Aedes* lub odbywały stosunek płciowy z osobą, która wróciła z obszaru występowania wirusa, jedynym sposobem na potwierdzenie zarażenia jest przeprowadzenie badania krwi.

Jak się chronić?

W chwili obecnej nie ma jeszcze lekarstwa ani szczepionki przeciw wirusowi Zika. Jedynymi sposobami postępowania w wypadku zarażenia są odpoczynek, przyjmowanie płynów, aby zapobiec odwodnieniu, oraz przyjmowanie paracetamolu w celu obniżenia temperatury i uśmierzania bólu. Wskazane jest również stosowanie środków prewencyjnych (odpowiednia odzież, siatki w oknach, seks w prezerwatywie), mających zapobiec dalszemu przekazywaniu wirusa.

Mając na uwadze sposoby przenoszenia się wirusa Zika, należy przede wszystkim unikać komarów z gatunku *Aedes*. Działalność prewencyjna minimalizująca możliwość zakażenia wskutek ukłucia komara powinna obejmować zarówno ograniczenie możliwości kontaktu z tymi owadami, jak i zmniejszenie ich populacji.

Kontaktu z komarami najłatwiej uniknąć, przebywając w zamkniętych, klimatyzowanych pomieszczeniach lub takich, w których otwory okienne i drzwiowe zabezpieczone są siatkami przeciw owadom. Jednak w podróży nie zawsze mamy możliwość skorzystania z noclegu w pomieszczeniach wyposażonych w klimatyzację czy też odpowiednio zabezpieczonych przed owadami. W takim wypadku warto mieć z sobą przenośną siatkę (moskitierę), którą wieszamy nad łóżkiem. Jej przydatność docenimy zwłaszcza, jeśli korzystamy z noclegu na łonie natury. Poza zabezpieczeniem pomieszczeń należy zadbać o właściwą ochronę własnego ciała poprzez noszenie odzieży je zakrywającej: koszuli z długim rękawem, spodni z długimi nogawkami i pełnego obuwia.

Dodatkowo warto zabezpieczyć tę odzież preparatami z permetryną (zawsze zgodnie z instrukcją). Można również stosować różnego rodzaju repelenty.

Gdy mowa o zabiegach ograniczających populację komarów, większość czytelników zapewne wyobraża sobie wyłącznie przestrzenne opryski czy zamgławiania przeprowadzane przez wyspecjalizowane firmy z wykorzystaniem preparatów insektobójczych. Tymczasem stosując się do maksy, że *łatwiej jest zapobiegać niż leczyć*, my sami możemy przyczynić się do zmniejszenia populacji komarów w naszym otoczeniu. Wystarczy ograniczyć liczbę zbiorników ze stojącą wodą lub szczerze je zabezpieczyć. Mniej miejsc ze stojącą wodą to mniej możliwości do rozwoju komarów. Co ważne, nawet woda, która zbierze się z opadów w starej oponie, może zostać wykorzystana przez samice do złożenia jaj. W wypadku otwartych zbiorników stojącej wody, których nie da się przykryć (takich jak stawy czy oczka wodne), można stosować nietoksyczne dla znajdujących się tam roślin preparaty tworzące niekorzystne warunki do rozwoju komarów. Innym sposobem ograniczenia rozwoju tych owadów w zbiornikach wodnych jest wykorzystanie gatunków ryb żywiących się ich jajami.

Zagrożenie dla Europy?

Pierwszy wypadek wirusa Zika w Europie zanotowano w 2013 r., gdy jego obecność wykryto we krwi pięćdziesięcioletniego Niemca po jego powrocie z Tajlandii (6). Drugi wypadek wystąpił rok później i dotyczył czterdziestopięcioletniej Niemki, która po powrocie z Borneo okazała się nosicielką wirusa Zika. Trzydziestosiemioletni Fin, który wrócił w zeszłym roku z półrocznego pobytu na Malediwach, był trzecią zdiagnozowaną europejską ofiarą wirusa Zika.

Wg Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) ryzyko wybuchu w Europie epidemii wirusa Zika podobnej do tej z Ameryki jest umiarkowane, czy wręcz niskie. Głównie z powodu niewystępowania powszechnie komarów gatunku *Aedes aegypti*. W Europie pojawiają się one wyłącznie na terenie Madery i północno-wschodniego wybrzeża Morza Czarnego. Naukowcy uważają, że potencjał do przenoszenia arbowirusów (również wirusa Zika) przez obecnego w 18 krajach Europy, głównie basenu Morza Śródziemnego, gatunku *Aedes Albopictus* jest znacznie mniejszy (7).

Mając na uwadze inne drogi wektorowe (między innymi wspomniane kontakty seksualne) i międzynarodowe wydarzenia jak choćby tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro w Brazylii, które przyciągają uczestników z całego świata, należy mieć świadomość możliwości wystąpienia kolejnych pojedynczych wypadków zarażenia. Wybierając się na takie imprezy, warto stosować się do zaleceń WHO i krajowych organów odpowiadających za nadzór sanitarny. WHO rekomenduje kobietom w ciąży unikanie podróży do obszarów, w których stwierdzono obecnie występowanie zakażeń wirusem Zika. Do takich miejsc również należy Brazylia. Natomiast osobom, które wybierają się na Igrzyska Olimpijskie do Brazylii, zaleca się stosowanie ochrony przed komarami poprzez noszenie jasnej odzieży zakrywającej ciało oraz stosowanie repelentów. Radzi się także, aby wybierać miejsca noclegowe wyposażone w klimatyzację i unikać odwiedzania miejsc bez bieżącej wody lub z kiepskimi warunkami sanitarnymi – właśnie w takich miejscach rozwijają się komary i ryzyko ich ukąszeń jest tam większe.

W wypadku aktywności seksualnej zaleca się właściwe i konsekwentne stosowanie zabezpieczenia w formie prezerwatywy, a po powrocie wstrzemięźliwość seksualną przez okres co najmniej ośmiu tygodni, zwłaszcza jeżeli turyści mieli lub mają objawy wirusa Zika (8).

Stan obecny

Aktualnie (stan na 8 czerwca 2016) występowanie wirusa Zika potwierdzono w 60 krajach i terytoriach na całym świecie. Z jedenastu z nich napłynęły doniesienia na temat występowania mikrocefalii i innych wad ośrodkowego układu nerwowego, które wiąże się z wirusem Zika. Trzy z tych sygnałów małogłowa dotyczą noworodków, których matki podróżowały ostatnio do Brazylii (kobiety ze Słowenii i Stanów Zjednoczonych) oraz Kolumbii (kobieta z Hiszpanii). W dziesięciu krajach potwierdzono przeniesienie wirusa pomiędzy ludźmi drogą płciową.

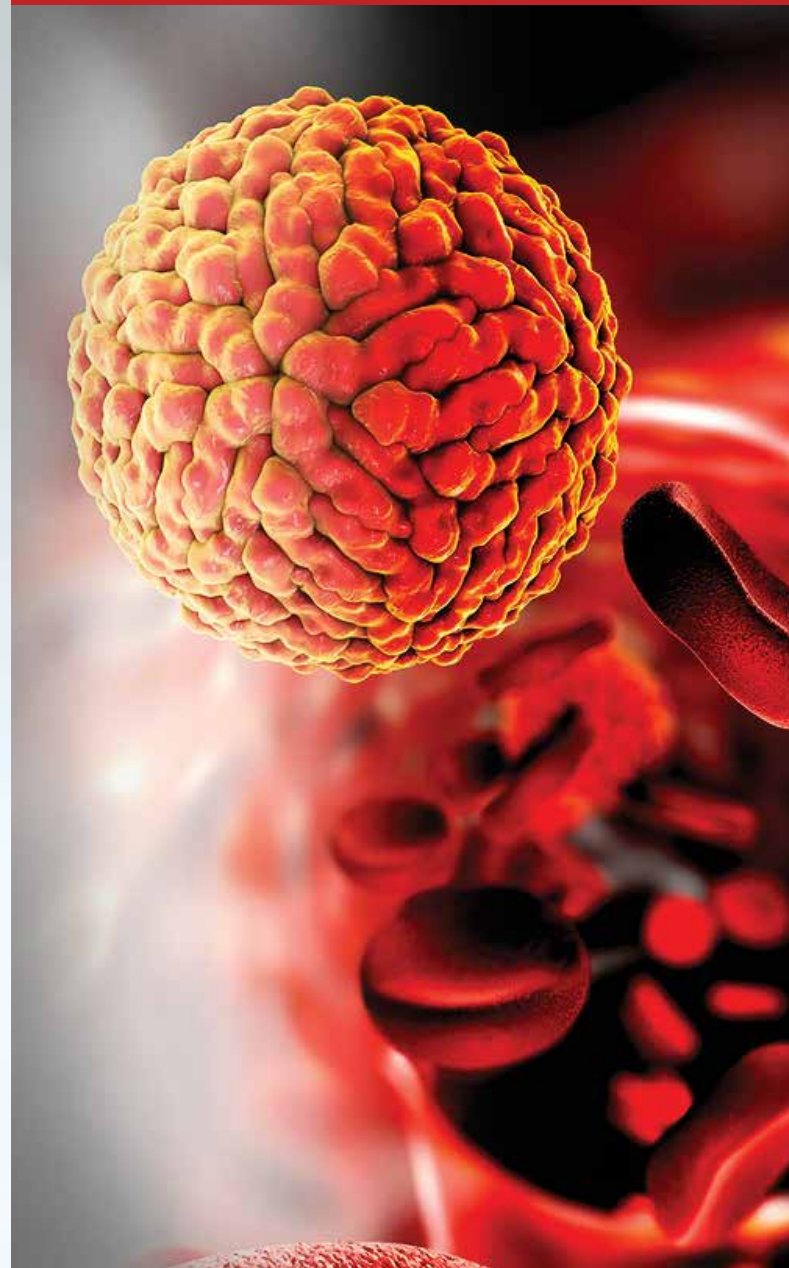
Najświeższe informacje na temat występowania wirusa Zika można znaleźć na stronie Światowej Organizacji Zdrowia: <http://www.who.int/emergencies/zika-virus/situation-report/en/>.

PRZYPISY:

- (1) <http://ecdc.europa.eu/en/publications/Publications/Zika-virus-French-Polynesia-rapid-risk-assessment.pdf>.
- (2) <http://www.who.int/emergencies/zika-virus/articles/one-year-outbreak/en/index1.html>.
- (3) <http://www.who.int/emergencies/zika-virus/articles/one-year-outbreak/en/index3.html>.
- (4) http://wwwnc.cdc.gov/eid/article/17/5/10-1939_article.
- (5) <http://www.cidrap.umn.edu/news-perspective/2016/03/studies-cite-possible-zika-meningitis-link-note-virus-saliva>.
- (6) <http://www.who.int/emergencies/zika-virus/articles/zika-anniversary-table2.pdf?ua=1>.
- (7) <http://www.euro.who.int/en/health-topics/emergencies/zika-virus/zika-virus/frequently-asked-questions-zika-virus-expected-to-spread-in-europe-in-late-spring-and-summer-overall-risk-is-low-to-moderate#308948>.
- (8) <http://www.who.int/mediacentre/news/releases/2016/zika-health-advice-olympics/en/>.

Inne źródła:

- <http://ecdc.europa.eu/en/publications/Publications/zika%20virus%20rapid%20risk%20assessment%2010-05-2016.pdf>
- <http://gis.gov.pl/o-nas/aktualnosci/329-informacja-dotyczaca-zakazen-wirusem-zika>
- <http://www.who.int/emergencies/zika-virus/articles/rumours/en/>
- <http://www.cdc.gov/zika/comm-resources/zika101slides.pptx>



KLĄTWA POPIELA?

Bruksela często określana jest mianem jednego z najbardziej zatłoczonych miast w Europie. Na 1 km² przypada tam ponad 5 tys. mieszkańców, dla porównania w stolicy sąsiedniej Holandii, Amsterdamie to 3,6 tys., w Berlinie poniżej 4 tys. a w Warszawie prawie 3,4 tys. Jak w wielu miastach o takim zaludnieniu, tak i w stolicy Belgii komunikacja drogowa jest wrażliwa na wszelkie utrudnienia. W mieście tym wiele tuneli, które codziennie ułatwiały mieszkańcom życie, wymaga natychmiastowych remontów. Niestety, głównie ze względów finansowych, nie wszystkie prace remontowe mogą zostać przeprowadzone od razu. Koszt napraw wszystkich tuneli w Brukseli oszacowano na ok. 1 mld euro. A ponieważ w tunelach beton kruszy się i odpada, zostały one ze względów bezpieczeństwa wyłączone z użytku, co spowodowało jeszcze większe korki na powierzchni. Jak można było przeczytać w internetowym wydaniu dziennika „The Guardian” z 18 lutego 2016 r., szybkiej naprawie tuneli i zlikwidowaniu chaosu komunikacyjnego w Brukseli na przeszkodzie stało jeszcze jedno. Okazało się, że zaginęły plany konstrukcyjne. Ich brak jest tłumaczony tym, że prawdopodobnie padły one ofiarą myszy i ich siekaczy. Plany konstrukcyjne, ze względu na brak bardziej odpowiedniego miejsca, przechowywane były w filarach mostu drogowego, i prawdopodobnie tam padły ofiarą myszy. Chyba już nikt w Brukseli nie ma wątpliwości, że nie tylko w zakładach przemysłu spożywczego potrzebny jest monitoring gryzoni.

Źródło: <http://www.theguardian.com/world/2016/feb/18/mice-delay-brussels-tunnel-repairs-by-eating-construction-outlines> (dostęp: 23.05.2016).

PANIE PILOCIE... UWAGA MEWY!

Jak podała portal internetowy Gloucestershire Echo, lokalne lotnisko w Gloucestershire w południowo-zachodniej Anglii (nieдалеko Bristolu), od dłuższego czasu boryka się z problemem mew, które dużymi stadami przelatują nad portem lotniczym.

Kontrolerzy ruchu lotniczego już nauczyli się nawet rozpoznawać na swoich radarach (ATC) przeloty mew. Ptaki codziennie dwukrotnie przemierzają przestrzeń nad portem lotniczym w Gloucestershire: pierwszy raz o świcie, lecąc na żer, a potem o zmierzchu, wracając do gniazd.

W stworzonym kilka lat wcześniej raporcie dotyczącym mew i tras ich przelotu na danym terenie mowa jest o około 10 tys. ptaków przelatujących nad lotniskiem. Jak zapewnia dyrektor operacyjny obiektu, na terenie portu lotniczego stosowane są systemy odstraszenia ptaków, jednak nie sposób kontrolować tras przelotów ptaków w powietrzu. W celu zwiększenia poziomu bezpieczeństwa piloci, którzy chcieliby skorzystać z lotniska w Gloucestershire, ostrzegani są o możliwości wystąpienia stada mew przelatujących nad obszarem lotniska.

Aby zmniejszyć problem, w najbliższej przyszłości planowane jest wdrożenie programu podmiany na atrapy mewich jaj w okolicznych gniazdach. Takie działanie ma na celu spowolnienie przyrostu populacji oraz uspokojenie mew, które wysiadują atrapy jaj aż do zakończenia okresu lęgowego.

Źródło <http://www.gloucestershireecho.co.uk/Plane-pilots-using-Gloucestershire-Airport-warned/story-29125833-detail/story.html> (dostęp: 30.05.2016).

BILLBOARD A ZWALCZANIE KOMARÓW

Przekazem marketingowym jesteśmy bombardowani z każdej strony. Reklamy zachęcające do zakupu różnych produktów docierają do nas z ekranów TV, radia, autobusów czy też ogromnych przydrożnych tablic reklamowych. Co może mieć wspólnego billboard ze zwalczaniem komarów? Otóż, jak podała w kwietniu portal <http://www.mypmp.net> (internetowe wydanie magazynu „Pest Management Professional”), w Brazylii stworzono podświetlaną tablicę reklamową, która ma pomóc w walce z wirusem Zika (opisywanym przez nas w bieżącym numerze na stronach 6-7) poprzez wabienie i zabijanie komarów *Aedes aegypti*. Z zewnątrz tablica wygląda jak zwykły nośnik reklamowy, których wiele w miejskiej przestrzeni. Tylko plakat, który znajduje się wewnątrz, informuje, że jest to panel zabijający setki komarów dziennie. Urządzenie emituje rozproszony w powietrzu kwas mlekowy oraz dwutlenek węgla. Substancje te mają imitować zapach ludzkiego potu oraz woń wydychanego przez człowieka powietrza. Dodatkowym wabikiem są świetlówki fluorescencyjne. Mechanizm odłowu polega na wciągnięciu komarów do środka. Kiedy owady już znajdują się w środku, giną z odwodnienia.

Nie wszystkim jednak pomysł zastosowania takiego urządzenia w miejscu publicznym się podoba. Przeciwnicy projektu obawiają się, że urządzenie będzie wabiło więcej owadów do przestrzeni publicznej.

Źródło: <http://www.mypmp.net/2016/04/21/mosquito-killing-sweaty-billboard-project-hits-brazil/> (dostęp: 14.06.2016)

Z MYŚLĄ O PUCHATKU

W czterech nadleśnictwach w północno-wschodniej Polsce (Augustów, Browsk, Maskulińskie oraz Supraśl) zrealizowano projekt *Tradycyjne bartnictwo ratunkiem dzikich pszczół w lasach*. Projekt otrzymał dofinansowanie z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2009-2014, w ramach Programu Operacyjnego PL02 „Ochrona różnorodności biologicznej i ekosystemów”, tzw. funduszy norweskich i EOG. To dwuletnie przedsięwzięcie realizowane w latach 2014-2016, wspierane było również przez Wydział Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Nieoceniony wkład w jego realizację mieli bartnicy z parku narodowego Szulgan-Tasz w Baszkirii na Uralu w Rosji. Wsparcie miało charakter nie tylko merytoryczny, lecz także praktyczny, ponieważ bartnicy instruowali, jak dziać barcie, zakładać kłody bartne czy opiekować się leśnymi pszczołami. Barć to specjalnie wydrążona komora wewnątrz pnia drzewa, którą mogą zasiedlić dzikie pszczoły.

Projekt zakładał budowę barci i kłód bartnych, analizę stanu zdrowia pszczół i gatunków zasiedlających te barcie – co miało pomóc w powrocie do tradycji bartnictwa, oraz uświadomienie konieczności aktywnej ochrony rodzimych ras pszczół. Anna Jakimiuk z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, podsumowując projekt, zaznaczyła, że jego efektem jest 35 barci i kłód bartnych, odbudowa kolonii dzikich pszczół, ochrona augustowskiej odmiany pszczoły oraz podniesienie w społeczeństwie świadomości na temat znaczenia pszczół.

Więcej informacji na temat projektu można znaleźć pod adresem <http://tradycyjne-bartnictwo.pl/>.



**TU SPOCZYWA NIMFA KARACZANA
I JEGO 22 RODZEŃSTWA,
I ICH 13 CIOTEK ORAZ WUJÓW,
I ICH 18 KUZYNÓW,
I JEDEN KARACZAN,
KTÓRY WŁAŚNIE ZJADŁ ADVION®.**



Zawiera 0,6% indoksakaru.
Używaj biocydów bezpiecznie. Zawsze, zanim je
zastosujesz, czytaj ich etykiety i informacje na temat
produktu.

Odkryj innowację w zwalczaniu karaczanów

- nowa substancja czynna, indoksakarb, z innowacyjną formułą działania
- udowodnione trzyczędowe działanie w kontroli karaczanów
- skuteczne działanie na wszystkie pospolite gatunki karaczanów
- pierwszy nowy insektycyd z grupy środków bezpiecznych dla zdrowia publicznego uwzględniony w Aneksie 1 Dyrektywy dotyczącej wprowadzania do obrotu produktów biobójczych (BPD)

Dostępny wyłącznie w



**Zamów teraz:
22 894 74 00**

Killgerm Polska Sp. z o.o.
ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa
tel. 22 894 74 00,
fax: 22 894 74 07,
e-mail: biuro@killgerm.com

Należy do Grupy Killgerm.

10 NAJBARDZIEJ ŚMIERCIONOŚNYCH ZWIERZĄT NA ZIEMI

Zależnie od wybranego źródła na liście 10 najgroźniejszych znaleźć można przedstawicieli różnych gatunków. Jednakże w każdym z nich palmę pierwszeństwa dzierży komar. Na podstawie własnych badań i szacunków oraz zachowań zwierząt wybraliśmy pozostałe dziewięć, które, naszym zdaniem, uznacie za interesujące.

10



DRZEWO- WŁAZOWATE

Gatunek naturalnie występujący w Południowej Afryce, obdarzony wystarczającą dawką toksyn do uśmiercenia 10 ludzi. Jad, który wydziela się z zabijającej skóry, wykorzystywany jest przez tubylców do strzał na polowania.

7



SŁOŃ

Przy okazałej wielkości i wadze 16 ton jest niekwestionowanym królem dżungli. Corocznie pod jego stopami lub nadzianych na jego kły ginie ok. 600 osób.

9



NIEDŹWIEDŹ POLARNY

Jest to największy mięsożerca żyjący na lądzie. Bardzo chroni swoje młode i w razie zagrożenia wściekle atakuje. Jednym machnięciem łapy może pozbawić człowieka głowy.

8



HIPOPOTAM

Może osiągnąć masę nawet do 3,5 tony. Atakując, rozpędza się do ok. 30 km/h. Powoduje rocznie ok. 500 zgonów, śmiertelnie raniąc ofiary ostrymi zębami.

6



OSA MORSKA

Jest to najbardziej jadowite zwierzę morskie odkryte przez człowieka; w każdej jej macce znajduje się wystarczająco toksyn, by zabić 60 ludzi. Od 1884 r. przypisuje się mu co najmniej 5567 wypadków zgonów.

4



MUCHA TSE-TSE

Zaraz po komarze, powinna być mucha domowa przenosząca bakterię wywołującą biegunkę. Jej efektem są miliony zgonów rocznie, głównie wśród noworodków. Ponieważ jednak trudno zdobyć wiarygodne dane dotyczące muchy domowej, dlatego to krwipiwna mucha tse-tse, która powoduje każdego roku 30 tysięcy przypadków śmiertelnych, figuruje jako drugi najbardziej śmiertelny owad latający.

3



SZCZUR

Szczury są wektorami i żywicielami mikroorganizmów/krętków z gatunku *Leptospira* wywołujących leptospirozy, np. chorobę Weila. Każdego roku na całym świecie odnotowuje się blisko 10 milionów przypadków leptospirozy, co przy dwudziestopięcioprocentowym wskaźniku śmiertelności daje to potencjalnie 2,5 mln zgonów rocznie. I to nie uwzględniając liczby ofiar innych chorób związanych z gryzoniami, np. hantawirusowego zespołu płucnego.

5



KOBRA AZJATYCKA

Choć nie jest to najbardziej jadowity gatunek węży, to co roku ok. 50 tys. ludzi ginie od jadu kobry azjatyckiej. Ogólnie wskutek ukąszeń węży każdego roku odnotowuje się blisko 100 tys. zgonów.

2



PCHŁA

Pchły przez ukąszenia przenoszą pomiędzy zwierzętami i ludźmi dżumę. Choroba ta, wywoływana przez *Yersinia pestis* czyli pałeczki dżumy nazywana jest również czarną śmiercią. Dżuma była jedną z najbardziej niszczycielskich pandemii w historii ludzkości. Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), w wypadku zaniechania leczenia, choroba ta ma wskaźnik śmiertelności od 30 do 60%. Zależnie od źródła informacji liczba zgonów spowodowanych przez dżumę w XIV w. wynosiła od 50 do 200 milionów.

KOMAR

Komary są owadami z rodziny *Culicidae* (komarowatych). Samice tych owadów są ektopasożytami (pasożytami zewnętrznymi), gdyż żywią się krwią innych zwierząt. Samce zaś żywią się nektarem z kwiatów. Żywicielami są głównie kręgowce (ssaki, ptaki, gady, płazy, a nawet niektóre gatunki ryb). Zagrożeniem są choroby przenoszone przez niektóre komary. Owady te mogą przenosić od jednego żywiciela do drugiego wyjątkowo niebezpieczne zakażenia jak malarię, żółtą febrę, gorączkę wschodniego Nilu, dengę, filariozę oraz inne arbowirusy. Sprawia to, że ten niepozorny owad jest najniebezpieczniejszym zwierzęciem na świecie. W 2013 r. odnotowano ok. 198 milionów przypadków malarii, z czego ok. 584 tys. to wypadki śmiertelne. Najbardziej narażone na malarię są osoby żyjące w krajach najbardziej zagrożonych.

1





DAJ SIĘ ZOBACZYĆ

W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH I NIE ZBANKRUTUJ

Kiedy niektórzy słyszą słowa „marketing” czy „branding”, automatycznie łączy się im myślenie, że trwonione są ich pieniądze. Jednakże „marketing za grosze” jest na wyciągnięcie ręki, czy raczej kliknięcie myszką, które może stać się elementem codziennej pracy.

Wykorzystanie mediów społecznościowych jako elementu polityki marketingowej może być optymalnym finansowo działaniem, mającym na celu dotarcie do klientów w sieci. Jednak nie ma nic za darmo. Co prawda, nie wydamy na nie żywej gotówki, jednak będziemy musieli zainwestować trochę... swojego czasu. Jeżeli jednak właściwie go wykorzystamy, media sieciowe zaczną pracować na nas. Kluczem do sukcesu jest odpowiednie zaplanowanie strategii marketingowej. Media społecznościowe mogą działać cuda, należy tylko pamiętać, że ważne jest stałe utrzymywanie zainteresowania obserwujących poprzez regularne zamieszczanie nowych wpisów.

Co dają media społecznościowe?

Dawno temu, gdy portale społecznościowe dopiero raczkowały, wielu nie widziało potrzeby, by za ich pośrednictwem promować swój biznes. Bardzo szybko nowe media, a wraz z nimi portale społecznościowe, nabrały jednak rozpędu i współcześnie ten, niebrany wcześniej pod uwagę, kanał promujący znajduje się na szczytach list marketingowców. Profitem, jaki płynie z aktywnej obecności w mediach sieciowych, jest wpływ na budowanie wizerunku własnej marki z dala od konkurencji. Największą wartością zaś jest fakt, że to właśnie dzięki nim możemy zwiększać ruch na naszej stronie internetowej. Warto zauważyć, że podczas pozycjonowania stron w wyszukiwarkach internetowych (np. Google'u) pod uwagę brana jest obecność i popularność konkretnych witryn w mediach społecznościowych. Portale tego typu stwarzają również możliwość darmowego zaistnienia w świecie wirtualnym tym firmom, które nie mają jeszcze własnej strony internetowej. Dzięki nim znajdują się również w wyszukiwarkach, w dodatku bez generowania kosztów.

Co publikować?

Jednym z najczęstszych pytań, zadawanych podczas rozmów o portalach społecznościowych jest pytanie o to, jakiego rodzaju posty można czy należy na nich zamieszczać. Możliwości mamy właściwie nieograniczone: można dzielić się swoją wiedzą, szkoleniami, wykonywanymi zleceniami i przemyśleniami. Zamieszczane na profilu opinie są podstawą funkcjonowania takich portali jak Facebook, gdyż pozwalają klientom na komentowanie postów, wyrażanie własnych opinii – stają się dzięki temu płaszczyzną wymiany doświadczeń i spostrzeżeń. Jeżeli prowadzisz lokalny biznes, możesz zamieszczać również aktualne informacje i ciekawostki dotyczące miejscowej społeczności. Sprawi to, że dotrzesz do większej liczby lokalnych odbiorców. To, o czym piszesz, nie musi dotyczyć wyłącznie zwalczania szkodników.

Czy dzielić się opowieściami o strasznych infestacjach?

Należy samemu odpowiedzieć sobie na pytanie, czy rzeczywiście opowieści o strasznych infestacjach to to, co nasi klienci chcieliby oglądać. Świetnym sposobem, by przekonać ich, że jesteśmy skuteczni w działaniach, których się podejmujemy, jest zamieszczenie na portalu zdjęć obrazujących miejsce przed zabiegiem i po nim. Nie zapominajmy, że klienci chcą zobaczyć skutek, będący dowodem naszej skuteczności. Chcą się przekonać, czy udało się nam zwalczyć szkodniki.

Brak pomysłów na nowe wpisy!

Z pozoru wszystko wydaje się proste. W praktyce już po założeniu konta firmowego w portalu społecznościowym dość szybko rodzi się pytanie: skąd czerpać ciągle nowe informacje do zamieszczania na profilu? Z pomocą przychodzi bezpłatna usługa Google Alerts, która pozwala na monitorowanie zasobów Internetu w poszukiwaniu nowych i ciekawych treści. W wypadku pojawienia

się w sieci nowinek na interesujący nas temat, powiadomienie przesyłane jest bezpośrednio na podany adres mailowy. Ze swojej strony musimy tylko poświęcić trochę czasu i zastanowić się nad słowami kluczowymi, na które Google Alerts ma reagować. Na pewno warto rozważyć zasugerowanie maszynie takich słów jak: *owad, pluskwa, pchła, szkodnik, szczur czy zdrowie publiczne*.

Jak być kreatywnym?

Najlepszym magnesem przyciągającym uwagę w Internecie są zdjęcia i krótkie filmy. To dzięki nim można naprawdę szybko zwiększyć zainteresowanie profilem. Wszak powszechnie znane jest powiedzenie, że „jeden obraz wart jest więcej niż tysiąc słów”.

Zdjęcia pobierane z banków zdjęć mogą kosztować fortunę, ale w Internecie znajdziemy również bezpłatne źródła, jak np. Pixabay, skąd możemy pobrać ponad 67 tys. zdjęć i grafik. Wykorzystując cudze zdjęcia, musimy pamiętać o prawach autorskich i dokładnie czytać to, co jest na ich temat napisane, zwłaszcza drobnym drukiem. Problem opłat i praw autorskich najprościej rozwiązać, zamieszczając własne zdjęcia, które dodatkowo możemy do woli edytować. W Internecie dostępnych jest wiele bezpłatnych programów do obróbki materiałów fotograficznych. Dzięki nim można poprawić jakość zdjęcia czy dodać do nich tekst. Na portalu YouTube znajdziemy wiele poradników, jak robić dobre zdjęcia za pomocą zwykłego smartfonu.

Dlaczego ludzie nie są aktywni?

Pod pojęciem *aktywność w portalach sieciowych* rozumie się skomentowanie wpisu, polubienie go czy chociażby kliknięcie na wpis. To właśnie ta aktywność jest owocem naszego działania i celem naszych dążeń. Aby je osiągnąć, warto się zastanowić, kim są nasi docelowi odbiorcy i typowi klienci. To właśnie do nich musimy dostosować



poziom komunikacji. Komentując posty, wypowiedzi czy prowadząc rozmowę na profilu, nie można zapominać, że nie wszyscy zajmują się profesjonalnie zwalczaniem szkodników.

Kontrolowanie

Wiele platform mediów społecznościowych daje dostęp do informacji na temat płci, przedziału wiekowego, lokalizacji i podobnych danych anonimowych osób, które reagują na nasze działania na profilu firmowym. Możemy je wykorzystać, aby skuteczniej docierać do docelowej grupy demograficznej. Na Facebooku informacje te znajdziemy w zakładce *Statystyki*. Po kliknięciu na zakładkę pojawi się wykaz zamieszczonych wpisów i informacje o liczbie osób, do których dotarły oraz liczbie osób, które na nie zareagowały. Najważniejsze jest, by zacząć działać i zaistnieć w mediach sieciowych. Warto podkreślić, że należy zaistnieć racjonalnie i (zwłaszcza na początku) nie obciążać siebie i odbiorców zbyt dużą liczbą wpisów. Trzeba też uzbroić się w cierpliwość. Upłynie bowiem trochę czasu, nim profil naszej firmy osiągnie oczekiwaną pozycję w Internecie. Nie należy też starać się skupiać na liczbie samych polubień profilu (*lajków*) czy osób, które śledzą profil. Warto zwracać uwagę przede wszystkim na stopień aktywności odbiorców, ponieważ to właśnie ludzie wykazujących aktywność w sieci interesuje to, co masz do powiedzenia. Co z tego, że będziesz mieć milion śledzących, jeżeli żaden z nich nie będzie aktywny? Lepiej mieć realne oczekiwania odnośnie do zasięgu, wzrostu aktywności na profilu.

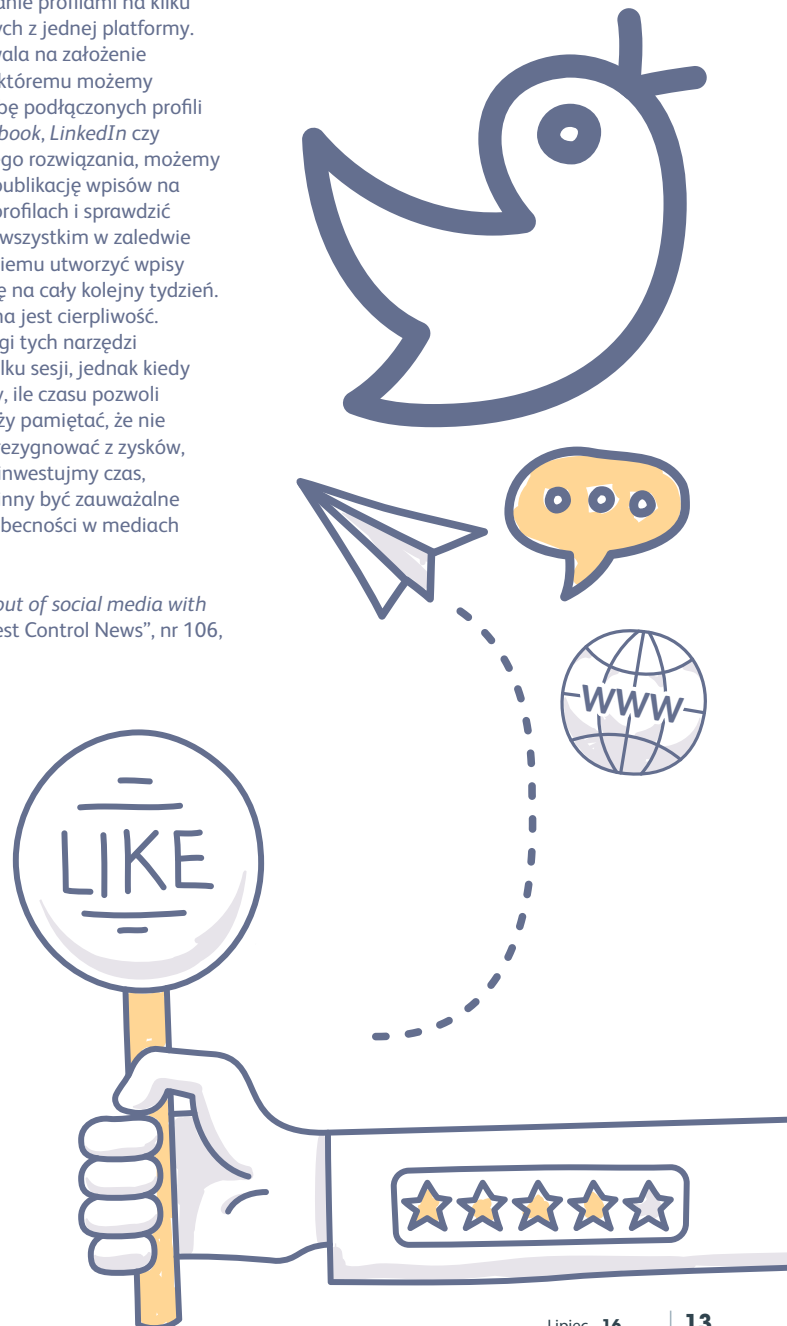
Brak mi czasu

Brak czasu to dość powszechny problem, zwłaszcza w wypadku małych, jednoosobowych firm. Media społecznościowe to machina, która nigdy nie śpi, jest aktywna przez 24 godziny na dobę, 365 dni w roku. Ale to wcale nie znaczy, że należy bez przerwy trzymać rękę na plusie i śledzić to, co się w nich dzieje. Jest wiele narzędzi, np. *Hootsuite*,

które umożliwiają zarządzanie profilami na kilku portalach społecznościowych z jednej platformy. Wiele z tych narzędzi pozwala na założenie bezpłatnego konta, dzięki któremu możemy kontrolować określoną liczbę podłączonych profili w takich mediach jak *Facebook*, *LinkedIn* czy *Twitter*. Korzystając z takiego rozwiązania, możemy zaplanować jednoczesną publikację wpisów na wszystkich podłączonych profilach i sprawdzić reakcje odbiorców. Przede wszystkim w zaledwie kilka minut można dzięki niemu utworzyć wpisy i zaplanować ich publikację na cały kolejny tydzień. Co prawda, tu też potrzebna jest cierpliwość. Opanowanie biegłej obsługi tych narzędzi może bowiem wymagać kilku sesji, jednak kiedy już się to uda, dostrzeżemy, ile czasu pozwoli nam to zaoszczędzić. Należy pamiętać, że nie trzeba rozbijać banku ani rezygnować z zysków, inwestując duże środki. Zainwestujmy czas, a po kilku miesiącach powinny być zauważalne korzyści płynące z naszej obecności w mediach społecznościowych.

Źródło: *Making the most out of social media with zero marketing budget*, „Pest Control News”, nr 106, Ossett 2016.

t: [@pestcontrolnews](https://twitter.com/pestcontrolnews)
f: [facebook/pestcontrolnews](https://facebook.com/pestcontrolnews)



25 LAT

PestWest®

www.pestwest.com

W tym roku PestWest, światowy lider w produkcji lamp owadobójczych, obchodzi 25 rocznicę powstania. Będąc częścią grupy Killgerm Pest West obecnie oferuje swoje produkty w 70 krajach na całym świecie.

Przedsiębiorstwo od początku istnienia w większym stopniu promowało wykorzystywanie pułapek świetlnych z lepem na owady niż lamp z rusztem elektrycznym. Już w 1991 r. kierujący nim mieli wizję rozwoju gamy profesjonalnych lamp owadobójczych. Między innymi dzięki temu marka lepowych lamp owadobójczych Chameleon® produkowanych przez PestWest znana jest w całej Europie.

Podstawami sukcesu firmy są niewątpliwie: rozległa wiedza naukowa oraz zaangażowanie w tworzenie i nieustanny rozwój produktów najlepszej jakości wyróżniających się wysoką skutecznością. Jak powiedział Frederic Hurstel, dyrektor PestWest: „Obrana przez nas strategia sprzyjała wspieraniu innowacji, dając nam pełną kontrolę nad procesem rozwoju

produktu od pomysłu aż do wprowadzenia gotowego wyrobu na rynek. Dziś PestWest ma najbardziej zróżnicowaną w swojej historii ofertę produktów, poszukiwanych ze względu na urzekające wzornictwo i wysoką jakość”.

Wiele z innowacyjnych kiedyś pomysłów PestWest stało się już standardem. Jednym z nich jest, wprowadzony do lamp i opatentowany właśnie przez PestWest, ekran na świetłówki Reflectobakt®, chroniący lep przed działaniem promieni UVA. W trosce o najwyższe standardy bezpieczeństwa w przemyśle spożywczym przedsiębiorstwo rozwinęło także technologię powłok swoich słynnych świetlówek nierozpryskowych.

Dzięki wytwarzaniu innowacyjnych produktów najwyższej jakości, w kwietniu 2004 r. PestWest został uhonorowany Królewską Nagrodą za Przedsiębiorczość (ang. *Queen's Award for Enterprise*) w kategorii: handel międzynarodowy. Nagroda ta jest jednym z najbardziej prestiżowych wyróżnień, jakie firma może otrzymać w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Poza

tym PestWest był również wielokrotnie wyróżniany przez organizacje związane z handlem międzynarodowym (otrzymał między innymi Export Times w 1999 i 2001, Trade Partners UK oraz Trade Partnership UK w 2000 roku).

Jednak w PestWest nie spoczywają na laurach: „To duch przedsiębiorczości naszych poprzedników, założycieli PestWest do dziś jest motorem umożliwiającym ciągłe podnoszenie poprzeczki i zdobywanie nowych rynków” – powiedział Hurstel. Najnowszymi osiągnięciami firmy są pułapki świetlne wykorzystujące energooszczędne technologie i wydajne świetłówki z mniejszą zawartością szkła i rtęci.

Życzymy kolejnych jubileuszy i sukcesów w podnoszeniu standardów na rynku lamp owadobójczych.



Następna **EVO**lucja stacji deratyzacyjnych



JEDEN KLUCZ, NIESKOŃCZONA LICZBA ZASTOSOWAŃ



- ▶ Skróć czas obsługi ze stacjami EVO od Bell Labs
 - Otwierane błyskawicznie kluczem EVO
 - Zaprojektowane do łatwego i szybkiego czyszczenia
- ▶ Nowatorskie wzornictwo do zastosowania w różnych sytuacjach

Protector
EVO **EXPRESS**

Protector
EVO **AMBUSH**

Protector
EVO **CIRCUIT**

Protector
EVO **MOUSE**

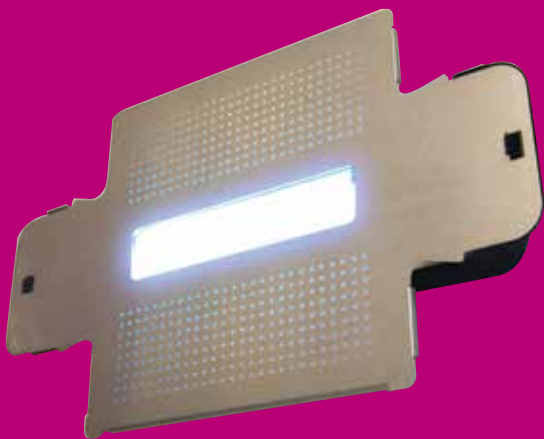
Protector
EVO **LANDSCAPE**



THE WORLD LEADER IN RODENT CONTROL TECHNOLOGY®
ŚWIATOWY LIDER W TECHNOLOGII ZWALCZANIA GRYZONI
www.belllabs.com | emea@belllabs.com

LAMPA OWADOBÓJCZA SUNBURST TAB

Do rodziny produktów Sunburst – kinkietowych lamp owadobójczych z lepem – dołączył w tym roku model TAB. Przeznaczony jest on do niewielkich pomieszczeń hotelowych, restauracyjnych, barowych i sklepowych. Front ze stali nierdzewnej nadaje elegancki wygląd, a dzięki otworom w tylnej części obudowy lampę można zamontować jako wiszącą na ścianie pionowo lub poziomo. Nową, oferowaną przez PestWest, lampę wyposażono w kompaktową świetlówkę o mocy 24 W, dzięki której jest ona w stanie wabić owady latające z powierzchni do 50 m².



KAMERA TELESKOPOWA TC7

Czasem (zwłaszcza w miejscach, do których nie mamy łatwego dostępu) w celu przeprowadzenia dokładnej kontroli, wykorzystuje się różnego rodzaju urządzenia wspomagające pracę. Oferta urządzeń pomocnych profesjonalistom podczas oceny problemu powiększyła się w tym roku o kamerę teleskopową TC7. Ta lekka, teleskopowa konstrukcja po rozłożeniu ma zasięg nawet 7 m, a złożona mieści się w eleganckim i wytrzymałym pokrowcu o wymiarach 124 x 12 x 6 cm. W zestawie z kamerą znajduje się miniatarka, nieoceniona podczas pracy w ciemnych miejscach, którą montuje się przy główce kamery, a ładuje się bezpośrednio przez kabel USB. Sama główka kamery zamocowana jest na giętkim przewodzie. Kamera ma możliwość nagrywania materiału video do 3,5 h oraz robienia zdjęć. Materiał zapisuje się na znajdującej się w zestawie minikarcie SD. Poza kamerą, miniatarką, minikartą SD i pokrowcem w zestawie znajdują się również: wyświetlacz pozwalający na podgląd i zmianę ustawień oraz futerał chroniący wyświetlacz przed np. zalaniem podczas pracy w niesprzyjających warunkach pogodowych.

SENSCI VOLCANO™ SENSCI ACTIV™

Wykonany z czarnego plastiku estetyczny detektor w formie ściętego ostrosłupa prawidłowego czworokątnego o przezroczystej podstawie jest trwałym i estetycznym rozwiązaniem do monitorowania aktywności pluskiew zarówno w pokojach hotelowych, jak i pomieszczeniach prywatnych. Chropowate ściany zewnętrzne pozwalają pluskwom wspiąć się i dostać do środka, natomiast gładkie i śliskie ściany wewnętrzne uniemożliwiają im wydostanie się na zewnątrz. Aby łatwiej było stwierdzić obecności owadów w pułapce, jej przezroczystą podstawę można odłączyć od pułapki. Sam detektor SenSci Volcano™ jest urządzeniem pasywnym, co oznacza, że nie wabi pluskiew, dlatego przy stosowaniu detektora bez dodatkowego atraktantu bardzo istotne jest jego odpowiednie rozmieszczenie. Wystarczy jednak na podstawie SenSci Volcano™ umieścić atraktant SenSci Activ™, aby znacznie zwiększyć skuteczność detektora. Otwarta saszetka zachowuje właściwości wabiące do 3 miesięcy. Dzięki plastikowej i trwałej obudowie SenSci Volcano™ może być wielokrotnie wykorzystywany w jednym lub kilku miejscach, co pozytywnie wpływa na środowisko naturalne – generujemy mniej odpadów.



MINI WEDGE

Osoby zainteresowane elektronicznym systemem Wedge do kontroli gryzoni z pewnością ucieszy fakt pojawienia się urządzenia Mini Wedge, które pozwala na jednoczesne monitorowanie dwóch pułapek zatraskowych na myszy w osłonie Speed Break lub jednej pułapki zatraskowej na szczura w obudowie karmnika AF Atom lub AF Rat Box. Tak jak podstawowe urządzenie Wedge, tak i jego nowa, mniejsza wersja po aktywowaniu pułapki zatraskowej wysyła sygnał do stacji bazowej. Ta zaś aktywację sygnalizuje dźwiękiem oraz światłem, a w razie rozbudowania o moduł GSM, również poprzez wiadomość SMS lub e-mail.



KOSTKA NARA

Pierwszy z serii produktów NARA (No Allergen Rodent Attractant) – kostka o masie 5 g, do wabienia i monitorowania aktywności gryzoni wykonana z materiałów syntetycznych jest idealnym środkiem do zastosowania w wilgotnym czy nawet mokrym otoczeniu, ponieważ nie pleśnieje i nie ulega rozkładowi pod wpływem wody. Nie zawiera również substancji alergennych. Dzięki aromatyzowanej substancji, z której jest wykonana, emitowany przez nią zapach utrzymuje się przynajmniej 3 miesiące. A skoro o aromatach mowa: dostępne są kostki dostępne o zapachu wanilii (w kolorze niebieskim), mięsa (w kolorze purpurowym) oraz ryby (w kolorze pomarańczowym).



GRZYBEK NARA

Kolejny produkt z serii NARA (No Allergen Rodent Attractant) do wabienia gryzoni i monitorowania ich aktywności to atraktant w formie grzybka, który umieszcza się w otworach pułapek zatraskowych na myszy lub szczury. Tak jak kostka NARA również grzybek wykonany jest z syntetycznego materiału, co sprawia, że z powodzeniem może być stosowany w wilgotnym lub mokrym otoczeniu. Podobnie jak kostka nie pleśnieje i nie ulega rozkładowi pod wpływem wody. Nie zawiera też substancji alergennych. Aromatyzowana substancja, z której jest wykonany, zapewnia emisję zapachu przynajmniej przez trzy miesiące. Podobnie jak prezentowany wcześniej bliźniaczy produkt z serii NARA, grzybek można kupić w kolorze niebieskim (zapach wanilii), purpurowym (zapach mięsa) i pomarańczowym (zapach ryby).



KULKA NARA

Serię do wabienia NARA uzupełnia żelowa kulka niemal w całości (98%) składająca się z wody, która jest stopniowo uwalniana. Uwalnianie wody sprawia, że kulka się kurczy. Produkt ten doskonale sprawdza się jako wabik w suchym otoczeniu np. piekarniach, sklepach, magazynach czy młynach zbożowych, w którym gryzonię poszukują wody. Ważne jest również to, że kulka NARA nie zawiera substancji toksycznych.



sakarati™



Killgerm®
www.killgerm.com

D WAX BAIT

JUŻ JEST!



Ten bardzo skuteczny antykoagulant drugiej generacji jest mieszanką zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobieraną również w wypadku dostępności innych pokarmów.

Zawarcie preparatu w plastikowej tubie 300 g ułatwia jego aplikację (niezbędny wyciskacz do tub), transport oraz redukuje ryzyko zanieczyszczenia.

Substancja czynna: Difenakum 0,005%

Nr pozwolenia: PL/2014/0152/MR

Właściwości:

- Antykoagulant drugiej generacji
- Wyjątkowo atrakcyjna przynęta gotowa do użycia
- Prosta w użyciu i wysokich pobraniach
- Mieszanka zbóż i substancji spożywczych o wysokich walorach smakowych, chętnie pobierana również w wypadku dostępności innych pokarmów.
- Zawiera Bitrex

Zastosowanie:

- zwalczanie myszy i szczurów wewnątrz i wokół budynków
- 300 g w plastikowej tubie
- łatwa aplikacja (wyciskacz do tub)

Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa.
t +48 22 894 74 00 f +48 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com
www.killgerm.com



BENELUX PEST



Pod koniec kwietnia w pomieszczeniach konferencyjnych położonego na przedmieściach Eindhoven czterogwiazdkowego Hotelu NH Conference Centre Koningshof zorganizowane zostało największe w krajach Beneluksu wydarzenie dla branży pest control – Benelux Pest 2016. Ta (dotychczas, czyli w latach 2009-2016, organizowana corocznie) jednodniowa impreza zgromadziła w tym roku 43 wystawców z całego świata.

W programie targów znalazły się również dwa wystąpienia. W pierwszym z nich Steinar Henskes z Bird Control Group mówił o metodach (między innymi wykorzystaniu urządzeń optycznych z serii Agrilaser®) utrzymania ptaków w bezpiecznej odległości od miejsc, w których ich obecność jest niepożądana.

Drugim prelegentem był Bart Knols z In2care, entomolog, który poświęcił swoją karierę badaniom dotyczącym komarów

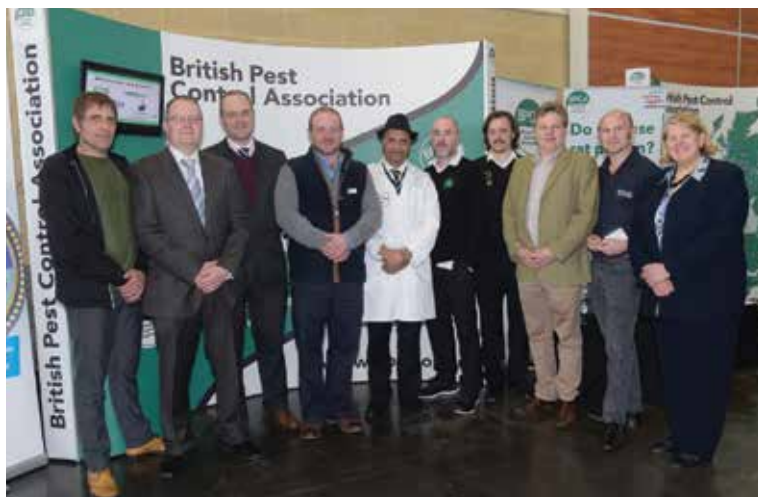
i chorób przez nie przenoszonych. Przedstawił zagrożenia związane z obecnością w Holandii inwazyjnych gatunków komarów oraz ich wpływu na rozprzestrzenianie się wirusa malarii, gorączki denga czy wirusa Zika.

Zarówno oba wystąpienia, jak i sama wystawa cieszyły się dużym zainteresowaniem profesjonalistów z branży zwalczania szkodników i nie tylko. Łącznie na liście uczestników odnotowano ponad 400 osób z Belgii, Holandii i innych krajów europejskich.

Jednym z elementów Benelux Pest jak zawsze była wieczorna kolacja przy muzyce na żywo (tzw. *PCN Dinner*), będąca okazją do rozmów nie tylko biznesowych prowadzonych w swobodniejszej atmosferze.

Kolejne Benelux Pest odbędzie się w kwietniu 2018 r.





PPC LIVE 2016

Brytyjskie stowarzyszenie pracowników branży zwalczania szkodników BPCA (British Pest Control Association) naprzemiennie z targami PestEx organizuje w Anglii PPC

Live. To uznawane za największe w Anglii jednodniowe branżowe wydarzenie stwarza możliwość z jednej strony wysłuchania wykładów na temat bieżących problemów, z drugiej zaś – wzięcia udziału w praktycznych pokazach najnowszej oferty producentów branży DDD.

Tegoroczne PPC Live zostało zorganizowane 16 marca w Peterborough (wschodnia Anglia) i zgromadziło blisko 50 firm prezentujących nowe produkty i rozwiązania techniczne. Wydarzenie miało charakter wielotorowy: poza tradycyjnymi prezentacjami na stoiskach, uczestnicy mogli również wziąć udział w seminariach i praktycznych pokazach na zewnątrz.

Seminaria stały się okazją do poznania sposobów skutecznego promowania firmy z wykorzystaniem zarówno klasycznych, jak i nowych kanałów medialnych. Pozwoliły też zgłębić arkana wiedzy biologicznej oraz zdobyć wiadomości na temat środków ograniczających ryzyko zatruc przy stosowaniu rodentycydów antykoagulantów. Nie zabrakło też wystąpień poświęconych powodom zwalczania ćmiankowatych (drobnych muchówek) *Clogmia albipunctata* oraz perspektywom wykorzystania zapachów w kontroli gryzoni.

Po wyjściu na zewnątrz budynku można było upewnić się, czy stosowane przez nas środki ochrony indywidualnej rzeczywiście chronią nasze zdrowie; sprawdzić, jak skuteczne w rozwiązywaniu problemów z gołębiami czy mewami w przestrzeni miejskiej potrafią być wyszkolone sokoły, oraz jakie korzyści ze stosowania dronów płyną dla firmy zwalczającej szkodniki. Pokazy poświęcone były również bezpiecznemu czyszczeniu

wiatrówek, także w terenie, oraz ich transportowaniu w sposób niezagrażający życiu i zdrowiu.

Kolejne PPC Live odbędzie się za dwa lata, jednak organizatorzy już teraz zapraszają na przyszłoroczne targi PestEx, które będą miały miejsce w dniach 22-23 marca 2017 w Londynie.



Warsztaty Killgerm – Warszawa i Kraków

Już po raz 10 Killgerm Polska zorganizował warsztaty, które tradycyjnie stały się okazją do poznania nowych produktów i technik przydatnych profesjonalistom zajmującym się zwalczaniem szkodników. Jak co roku warsztaty Killgerm to także możliwość spotkania z innymi specjalistami z branży oraz wymiany poglądów i doświadczeń. Wydarzenie to cieszy się coraz większą popularnością. Mimo że każdego roku organizator zwiększa liczbę miejsc, zawsze zachodzi konieczność tworzenia list rezerwowych. W tym roku w dniach 23 i 24 marca w warsztatach Killgermu wzięło udział prawie 170 osób, które spotkały się w Warszawie w hotelu Mercure Centrum oraz w Krakowie w hotelu Best Western Premier.

Podczas warsztatów uczestnicy mogli posłuchać o:

- zaletach certyfikacji swoich usług zgodnie z normą EN16636,
- zagrożeniach związanych z obecnością much w otoczeniu człowieka,
- skutecznych sposobach zwalczania karaczanów, mrówek i pluskiew,
- dwóch nowych systemach zdalnego powiadamiania o aktywności gryzoni (*Kill-@lert* i *Wedge*),
- kryteriach, jakimi należy się kierować przy doborze optymalnego w danej sytuacji rodentycydu,
- zasadach właściwej instalacji zabezpieczenia przed ptakami z zastosowaniem *Bird Free* na tacek.

Przerwy w wykładach były jak zawsze okazją do zobaczenia nowych produktów i przekonania się o ich zaletach oraz bezpośredniego zadania pytań przedstawicielom obecnych na warsztatach producentów.



PEST PROTECT 2016

Po raz pierwszy w nowej lokalizacji i pod nową nazwą odbyły się na początku marca XII targi organizowane przez DSV e.V. (Deutscher Schädlingsbekämpfer Verband e.V.) – niemieckie stowarzyszenie firm zajmujących się monitorowaniem i zwalczaniem szkodników. Pest-Protect, wcześniej funkcjonujące pod nazwą Eurocido®, to dwudniowe wydarzenie, które 2 i 3 marca tego roku skupiło w hali Międzynarodowego Centrum Kongresowego ICS w Stuttgarcie blisko 110 wystawców na powierzchni prawie 5 tys. m².

Tematem przewodnim tegorocznych targów były pluskwy. To właśnie im poświęcono

połowę z 8 wykładów towarzyszącym targom. Poza wykładami odbyły się również pokaz możliwości, jakie daje skorzystanie z pomocy psów tropiących w wykrywaniu pluskiew. Seminaria cieszyły się tak wielkim powodzeniem, że (mimo powiększenia o 20% liczby miejsc) część słuchaczy siedziała na podłodze. A ci, dla których zabrakło miejsca na podłodze, przysługiwali się wykładom z korytarza, korzystając ze słuchawek.

Jednak ani niewygody spowodowane tłumami na seminariach, ani też konieczność wniesienia opłaty (59 EUR przy wejściu lub 49 EUR przy pre-rejestracji przez Internet) za wstęp na targi i udział w seminariach nie przeszkodziły dużej

frekwencji w Pest-Protect w Stuttgarcie. Wg danych uzyskanych od organizatorów tylko przez Internet do 1 marca zarejestrowało 1012 osób.

Zgodnie z przewidywaniami, w związku z przeniesieniem lokalizacji wydarzenia z Dortmundu do Stuttgartu zwiększyła się liczba uczestników z południowych i wschodnich niemieckich landów. Nowa lokalizacja, dzięki położeniu bezpośrednio przy międzynarodowym lotnisku, sprzyjała również zwiększeniu liczby zagranicznych odwiedzających, głównie z Austrii, Francji, Szwajcarii i Włoch.

Do zobaczenia na kolejnej edycji Pest-Protect.



Dziękujemy p. Wiktorowi Protasowi za udostępnienie zdjęcia

SZKOLENIE W SPALE

Temat ogłoszonej w ubiegłym roku normy branżowej EN 16636, o której wspominaliśmy m.in. w poprzednim numerze „Pest Control News”, wzbudził żywą dyskusję w branży. Okazją do wymiany opinii na temat nowego standardu było cieszące się ogromnym zainteresowaniem szkolenie zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w dniach 10 i 11 grudnia 2015 r. w pomieszczeniach konferencyjnych Centralnego Ośrodka Sportu w Spale. Niestety, miało ono miejsce już po zamknięciu grudniowego numeru naszego czasopisma, i dlatego relację z niego przedstawiamy w niniejszym wydaniu.

Pierwszego dnia wykład zatytułowany *Zasady certyfikacji usług ochrony przed szkodnikami zgodnie z wymaganiami normy PN-EN 16636:2015* poprowadzili dr Jacek Doniec (przewodniczący Komitetu Technicznego 313 przy PKN) oraz Jan Kaźmierczyk (reprezentant w Komitecie Technicznym 313). Na wstępie przedstawione zostały różnice pomiędzy akredytowanymi a nieakredytowanymi ośrodkami certyfikującymi. Następnie omówiono trzy części normy PN-EN 16636:2015. Słuchacze poznali terminy i definicje stosowane w normie oraz kompetencje i wymagania, jakie norma stawia osobom wykonującym poszczególne zadania w firmie DDD. Przedstawiony i omówiony został również schemat procesu realizacji profesjonalnej usługi. Uczestnicy szkolenia mieli możliwość zapoznania się z zestawieniem standardów BRC i IFS w zakresie wymagań standardów bezpieczeństwa żywności odnoszących się do monitorowania i zwalczania szkodników.

Szkolenie było dobrą okazją do podzielenia się wątpliwościami dotyczącymi normy, które nurtowały właścicieli firm DDD, czyli osoby, których ta norma bezpośrednio dotyczy.

Dzięki temu, że w szkoleniu uczestniczyli także przedstawiciele jednostek certyfikujących (DQS i PNG), pytania mogły być adresowane również do nich.

Drugiego dnia natomiast odbyło się szkolenie *Bezpieczeństwo i higiena pracy przy stosowaniu substancji i mieszanin chemicznych*, które przeprowadziła Joanna Tereskiewicz z Wyższej Szkoły Bankowej w Bydgoszczy. Dotyczyło ono między innymi obowiązków pracodawcy wynikających z konieczności zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom używającym środków chemicznych, zwłaszcza takich, które mogą być zagrożeniem dla zdrowia i życia zwierząt oraz ludzi. Omówiono także kwestie właściwej oceny ryzyka, jakie dla środowiska naturalnego i pracowników firm DDD może wynikać ze stosowania środków chemicznych. Słuchacze mieli również okazję poznać sposoby i zasady bezpiecznego magazynowania chemikaliów oraz dowiedzieć się, jakie badania lekarskie powinny wykonywać osoby stykające się z nimi na co dzień.

Dziękujemy Polskiemu Stowarzyszeniu Pracowników Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji za możliwość wzięcia udziału w szkoleniu.

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA BRANŻOWE

TERMIN	WYDARZENIE	MIEJSCE	STRONA WWW
25–29 lipca	RODENTS ET SPATIUM	Ołomuniec, Czechy	http://rodensetspatium.upol.cz/
27–29 sierpnia	Pest World East	Goa, Indie	http://nmpapestworld.org/education-events/upcoming-events/pestworld-east/
5–7 września	II Konferencja Euro-azjatycka	Moskwa, Rosja	http://www.pestmanagement.su/
14–16 września	FAOPMA	Gold Coast, Australia	https://www.aepma.com.au/Conference
18–21 października	Pest World	Seattle, USA	http://www.pestworld2016.org/
2 listopada	PestTech	Birmingham, Wielka Brytania	http://www.npta.org.uk/event/pesttech-2016
16–18 listopada	Parasitec	Paryż, Francja	http://www.parasitec.org/

Podstawowe narzędzie każdego profesjonalisty DDD

www.killgerm.com

Prosta w użyciu, szybka w nawigacji i bogata w informacje.

DOSTĘPNA 24H NA DOBĘ



Zalety strony



Responsywna

Strona jest responsywna, co oznacza, że dopasowuje swój wygląd do urządzenia, na którym jest przeglądana. Komputer, tablet czy smartfon – te same wrażenia. Przekonaj się.



Katalog produktów online

Dostępny na stronie katalog zawiera opisy i zdjęcia produktów z oferty Killgerm. Dostęp do cen i możliwość składania zamówień zarezerwowane są wyłącznie dla zarejestrowanych osób, które profesjonalnie zajmują się zwalczaniem szkodników. Łatwość obsługi wsparta jest dodatkowo wyszukiwarką produktów.



Materiały do pobrania

Specjalna sekcja zawiera poradniki, jak zwalczać szkodniki, karty charakterystyk, instrukcje obsługi, oraz zdjęcia szkodników. Wszystkie te materiały można bezpłatnie pobrać ze strony.



Wiadomości branżowe, seminaria i warsztaty

Na stronie dostępne są również informacje dotyczące warsztatów Killgerm oraz inne wiadomości branżowe.

LATWE W
MONTAŻU NISKIE
TACKI

小島 **BIRD FREE**®

ŻADNYCH KOLCÓW CZY DRUTÓW W ZASIĘGU WZROKU

PROSTE JAK ...



1



ZWYKŁE

2



Z MAGNESEM

3



Z MOCOWANIEM DO RUR

NOWOŚĆ

GOTOWE DO UŻYCIA TACKI

- skracają czas montażu o połowę,
- umożliwiają szybką i prostą instalację bez bałaganu,
- czynią pracę na wysokości szybszą i bezpieczniejszą,
- dzięki zwartej strukturze zawartości są możliwe do stosowania na nachylonych dachach oraz innych skośnych powierzchniach,
- zapewniają dyskrecję,
- utrzymują ptaki z dala od zabezpieczanych obiektów bez wyrządzania im krzywdy,
- są dostępne również w wersji z magnetyczną podstawą lub z mocowaniem do rur.



小島 **BIRDFREE**



Chroni miejskie
środowisko

Bird Free Ltd
e ian.smith@bird-free.com
www.bird-free.com



Killgerm®
www.killgerm.com

DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE W:

Killgerm Polska Sp. z o.o., ul. Sarabandy 61, 02-868 Warszawa

t 22 894 74 00 f 22 894 74 07 e biuro@killgerm.com www.killgerm.com